Herbicha Fr.

WIADOMOŚĆ

o

znajdującém się w Galicyji

zrzódle zdrowia

w Szczawnicach.

WIADOMOŚĆ

o

znajdującém się w Galicyji zrzódlezdrowia

w Szczawnicach,

po niemiecku wydana

przez

Doktora Fr. Herbicha,

c. k. Regimentowego polnego Lekarza, członka koresp. król. bawarskiego towarzystwa w Regensburgu,

na ojczysty oddana język

przez

X. Wincentego Balickiego,

Plebana w Lisigórze.

W Tarnowie,

wytłoczono krotłami Józefa Karnstädta.

1 8 3 1.

Wstęp.

Gdy w wiośnie r. 1825 przybyłem do Galicyji, pierwszy raz słyszałem skuteczność wód Szczawnickich zachwaloną, lubo od kilku lat od różnych chorych osób pomyślnie używanemi były; albowiem podług powieści włościana Zachwieja oddalone osoby chore więcej niż od 40 lat kazały sobie te wody we flaszkach sprowadzać; inni niemal od lat 20 straconego zdrowia przy tych zrzódłach szukali i znależli. Mimo tego, to pojedyncze uczęszczanie, ni zrzódłom powszechnéj sławy zjednać, ni ich używanie rozszérzyć zdołało, a to spowodu dwojakiéj przeszkody.

Naprzód: że chemiczny skład tych zrzódeł w ogóle Doktorom nie był znany, a następnie ich używania indiwiduom chorym nie radzono; lubo bowiem P. Doktor Rhodius, były nauczyciel w Wszechnicy Krakowskiéj, a późniéj Fizyk cyrkułu Sandeckiego, przedsięwziął był tych wód rozbiór chemiczny, jednak ten publiczności lékarskiéj nie udzielony, nieznany téż został wielu lékarzom; powtóre: brakowało posiadaczowi tych wód srzodków, aby tak względem zrzódeł, jak względem wygodnego pobytu zdrowia szukających gości, stósowne poczynił rozrządzenia; i w istocie, przed 4. laty jeszcze, te zrzódła tak dalece były zaniedbane,

że często deszczową wodą przepełnione i zalane bywały, która w czasie dżdżystéj pory z góry spadając, nie tylko dobroczynny ich skutek obsłabiała, ale nawet zupełną moc tym zbawiennym zrzódłom, na czas iakiś odbierała.

Przy tym dla cierpiącéj ludzkości tak niepomyślnym stanie tych wód, uznało Dominium za dobre, też wziąść pod swoją opiekę, a w skutek tego, równie o urządzenie takowych na wygodne zrzódłozdrowia, jako też o umieszczenie chorych przychodni i gości, najstósowniejsze zapadły rozrządzenia. Przy dokonaniu tych usposobień, szczególnie zasłużył się szanowny Przyjaciel mój W. Dr. Wocilko, który jako pacient osobiście te zrzódła odwiedzał; od 9 bowiem lat s témi zrzódłami obznajmiony, przez bystre swe spostrzeżenia wiele doświadczenia o ich skuteczności nabywszy, najstósowniéjszych następnie mógł Dominium udzielić przełożeń, przy urządzeniu tychże, które też z niezmordowaną gorliwością stara się dopełnić wszystkiego, cokolwiek do wygody i do rozrywki gości służyć może, którzy przy zrzódłach tych stracone zdrowie, owo największe dobro życia ludzkiego, odzyskać pragną.

Gdy tym sposobem o dogodne pomieszczenie pacientów poczynione zostały usposobienia, moi szanowni przyjaciele i koledzy: W. Dr. Wiśniowski, Fizyk cyrkułu Tarnowskiego, W. Dr. Kossel, W. Dr. Witting, W. Dr. Fasching, Fizyk cyrkułu Sandeckiego, W. Dr. Chromy, P. P. Regimentowì Doktorowie Böhm i Söllner, W. Dr. Reinhold, W. Dr. Wellis i Spawenty, jako też i ja, który od 3 lat w Galicyji zawodu lékarskiego dopełniam, tém bardziéj mogliśmy naszym pacyentom użycie wód Szczawnickich doradzać, jakośmy to od wielu lat czynić nie zaniedbali, a skutek dla chorych tak

dalece był pomyślny, że wielka ich część z zupełnie przywróconém zdrowiem, inni z wielką cierpień swoich ulgą, te zrzódła opuścili. — Te, w części przez mych szanownych przyjaciół i P. P. Kollegów, w części przezemnie poczynione doświadczenia, zgadzają się z doświadczeniami najsławniejszych lekarzów w Galicyji i Krakowie, jako to: W. Dr. Tschöppern, c. k. Radzcy i dyrygującego sztabowego polnego Lekarza w Lwowie, W. Protomedyka Neuhausera, P. P. D. D. Babela i Rappaporta, Brodowicza, Jakubowskiego i Szastera w Krakowie. Wszyscy ci P. P. D. D. wielu chorym osobom zalécają używanie wód Szczawnickich, jako o tém podczas mej bytności w Szczawnicach sam przekonałem się.

Témi to, od tylu sławnych praktycznych Lekarzów poczynionémi doświadczeniami, jako i przez stósowne urządzenia dla pijących te wody i kąpiących się gości, takiej od lat kilku te zrzódła nabyły sławy, że w roku zeszłym przeszło 300 osób z wszystkich stanów, nie tylko z Galicyji, ale s Królewstwa polskiego, W. M. Krakowa i z Węgier odwiedziło Szczawnice; a można rościć sobie słuszną nadzieję, że ilość odwiedzających gości corocznie w tym stosunku wzrośnie, ile słusznie nabyta sława tych z wielu stron doświadczonych, i zdrowie przynoszących wód, w pośród cierpiącą ludzkość, rozszérzoną zostanie.

Zrzódłozdrowia w Szczawnicach.

Wieś Szczawnica w Królestwie Galicyji w Cyrkule Sandeckim przy saméj granicy węgierskiéj, leży w romantycznéj dolinie na wzgórzu w południowo zachodniém kierunku, 5 mil od cyrkułowego miasta nowego Sącza, a 4 mile od starego Sącza odległa. Dolinę, w któréj ta wieś położona, tworzą silne, w przestrzenia powietrza unoszące się góry, które lubo szczepem są Karpatów, odrębną nazwą *Pienin* są odznaczone; składają się po większéj części z glinki łupkowéj i kamienia wapiennego. Nie daleko od wioski warcząc toczy swe nurty pomiędzy skały wciśniony Dunajec, s którego brzegów unoszą się przeszło 2000 stóp wysokie góry Pieniny.

Goście przybywające z Węgier, udają się przez Käsmarkt i Starąwieś do Krościenka, a z W. M. Krakowa przez Nowytarg lub przez Bochnią do Sącza. Wszystkie inne drogi, które z wschodnych prowincij albo s cyrku-

łów ku Szczawnicy wiodą, łączą się w nowym Sączu. Miasto to, w przyjemnéj zostające okolicy, w 4. zajezdnych domach dostarcza obcym podróżującym dość wygod w przyjęciu. Stąd wiedzie droga przez stary Sącz do Jazowska, gdzie jest przeprawa przez Dunajec; w Jazowsku zaś, leżącém na lewym brzegu Dunajca, znajduje się dóm zajezdny, dla gości trzy pokoje zawiérający. Kto z familiją podróż tę odbywa i w żywność opatrzonym jest, znajdzie tu dostateczną dogodność, by sobie sam obiad sporządzić mógł; lub można się tym końcem do wsi Lasko udać, ledwo ¾ mili od Jazowska odległéj; droga do Lasków jest dobra, a dóm zajezdny tameczny daleko więcéj dostarcza wygód; mimo tego Lasko iest mieścem, w którém w podróży tam i na powrót obiad zwyczajnie odbywa się. Gdy Lasko wstecz przéjeżdzającego zostało, przybywa się do Zabrzeża, gdzie przez znaczny już potok most prowadzi, a nawet przy większéj wodzie, w podróży nikt nie zostaje wstrzymany. Najbliżéj Zabrzeża leży Tilmanów; droga która doń wiedzie, krąży wężykowatym torem, częścią przez ukwiecone błonia i miłe pagórki, częścią przez skaliste wzgórza, prawie zawsze blisko brzegów Dunajca, który w wielu mieścach z wysokości 40 sążni, jakoby w głębokiéj przepaści, liżąc stopy chropawych

skał, oczom się przedstawia, a zgniewane fale, od hardéj opoki złamane, pieniąc się, z grzmotliwym odgłosem, przestrzenia mijają.

Miasteczko Krościenko do malowania piękną doliną otoczone, przedstawia wędrowcowi widok nadspodziéwany; w tyle jego leży wieś Szczawnica, jeszcze zasłoniona wzgórzami. Na zachód unoszą się góry, poszyte jedliną, u których stóp Dunajec w kamienistém swém warczy łożu, tu na wędrowca balsamiczne wioną wyziéwy, które, gdy mu dokuczy spiekota słońca, mile go orzéźwiają. Ku południowi góry Pieniny na obu brzegach Dunajca dumne swe szczyty pod obłoki unoszą, zajmując podróżujących i przechodniów uwagę.... aż póki zwolna zniżającą się drogą do kamienistego brzegu prądu zaprowadzonym nie bywa; tu dostaje się do Krościenka, niedaleko od tego jest przeprawa przez Dunajec; skoro zaś dostał się podróżujący na drugi brzég Dunajca, wchodzi po krótkiéj podróży na pagórek, za którym rozlaną niejako widzi wieś Szczawnicę niżną, a nieco daléj, wyżną, i wraz zabudowania zrzódłozdrowia, około 500 kroków od wsi odległe.

Tu jest cél podróży zdrowia szukającego chorego, tu ziemia błogie otworzyła łono, tu z jéj macierzyńskich piersi wytryska zbawien-

na woda na szczęście ciérpiącym ludziom; a choćby im cały szereg lékarzy używanych, utracone zdrowie nie był w stanie powrócić, tu im kwitnie pocieszająca nadzieja wyzdrowienia.

Gdy chory tym sposobem dopiął celu zamierzonéj podróży, najpiérwéj zwraca swą baczność na sąsiedzkie mieśca i zabudowania, które by mu wygodny pobyt zapewnić mogły, a w téj mierze znajdzie co następuje:

1. Znajdują się przy samych zrzódłach 3 dominikalne zabudowania, jedno 5ma, drugie 2ma, trzecie 6ma wygodnemi pomieszkaniami zaopatrzone; trzecie mimo tego zawiéra jeszcze Salon, który do powszechnéj schadzki gości jest przeznaczony; niemniéj kazało Dominium wznieść zabudowanie, służące gościom do umieszczenia koni i powozów.

2. Około 500 kroków od zabudowań zrzódłowych, leży wzwyż spomniona wieś Szczawnica wyższa zalegająca brzegi potoku pstrągowego; składa ona się s 144 czystych i obszérnych domów, s których każdy 1 — 3 pomieszkań mieści, opatrzonych w kąpielnie, stajnie na konie i szopy wozowe.

3. Nieco w większéj odległości od zrzódeł leży wzwyż przywiedziona wioska *Szczawnica nizna*; składa ona się z 96 drzewianych,

ale obszérnych i czystych domów; przednice ich ozdobione małémi sielskiémi ogródkami, leżącemi po obu stronach drógi wsiowéj, którą wysokie lipy i klony zacieniają.

S tego więc, co się dotąd mówiło, łatwo poznać, że; ponieważ nie tylko dominikalne zabudowanie właściwie dla gości zdrowia szukających przeznaczone, i wszelkiemi wygodami zaopatrzone są, ale gdy i wszystkie inne domy obu sąsiedzkich wsi dla pacyentów mieszkalnémi się stały, że mówie, o dogodne umieszczenie w Szczawnicach zdrowia szukających przychodni, dostatecznie starano się; mimo tego, dla lepszego bezpieczeństwa każdemu téj udzielam rady, aby sobie w przód zamówił pomieszkanie, ponieważ ilość pacyentów wielką bywa, i corocznie pomnaża się. W tym célu, albo do Inspektora kąpiel W. Sztabkowskiego, albo wprost do rządu ekonomicznego w Szczawnicach, udać się należy. Stanowcza cena za jedno pomieszkanie w dominikalnych zabudowaniach obok zrzódeł jest 1 Zł. Ryń. 12 kr. monetą konw. na dobę; to pomieszkanie składa się z obszérnego, wysokiego pokoju, s takiéjż kąpielni, kuchni, stajni i szopy wozowéj; na żądanie każdego gościa codziennie dwie kąpiele miéć można, jako też i opał do gotowania potrzebny, obficie dostarczonym bywa. Co się tycze mieszkań w obu

wsiach, z dnia 12go Sierpnia r. b. zawiadomioną została przez Dominium publiczność, iż większe pomieszkanie w domach włościańskich za cene 48 kr. w M. K. na dobę, mniéjsze zaś taniéj są do najęcia, w któréj to cenie codziennie 2 kąpiele i przysposobienie potrzebnego opału, jest policzone. Ci goście, którzy s familiją tę podróż odbywają, i lub przez swoich służących, lub innym sposobem sami sobie kuchnią zarządzać pragną, znajdą wszędzie dosyć dogodności, i miesca na swoje ekwipaże, skoro własnémi końmi przyjeżdżają; bo nie tylko dominikalne ale i wszystkie włościańskie zabudowania, pospolicie bardzo obszérną kuchnią, stajnią i szopą na powozy są opatrzone.

Pospolitéj żywności, jako: mięsa, kur, kapłunów; ryb wszelkiego rodzaju — mianowicie pstrągów — celniéjszych jarzyn, z napływem Szczawnica dostarcza; chléb biały, i inne potrzebne rzeczy, w czasie trwających kąpiel, s sąsiedzkich mieść w znacznéj mnogości do sprzedarzy przywożą; uważyć jednak muszę, że lubownicy kawy, czokolady, ryżu i t. p. w te przedmioty wcześniéj zaopatrzyć się muszą. Wina znajdujące się w Szczawnicy, wszystkie z Węgier pochodzą, dla tego dobrze jest, aby do tych win nie nawykli swe własne ze sobą przywieźli. — Goście,

którzy na własnym stole być niechcą, w traktyerni, dobrze sporządzony, s 5 potraw składający się obiad, za bardzo pomierną cenę 20 kr. K. M. mieć mogą. Dla utrzymania korrespondencyj gości z należącémi do nich przyjaciołmi w oddaleniu, przeznaczyło Dominium umyślnego posłańca, który co Piątek do Sącza odchodzi, by listy odnosił, lub inne interesa ułatwił; w tym celu udać się należy do Inspektora kąpiel.

Zabawy i rozrywki w Szczawnicach zasadzają się na przechadzkach pieszo i jazdą do pięknych mieśc i okolic sąsiedzkich, które najczęściéj własnémi końmi odbywać trzeba. Ci, którzy góry odwiédzać pragną, własne muszą mieć siodła, a wtedy za mierną cenę koni góralskich nająć mogą, które z bezpieczeństwem i na większe wzgórza wychodzą. Podobne przyjemne wycieczki pospolicie w większych stowarzyszeniach, w różnym kierunku podéjmowane bywają; najczęściéj wędrowcy udają się do pobliskiéj wśi Szlachtowy, leżącéj w przedłużeniu przyjemnéj doliny Szczawnickiéj; niedaleko stamtąd znajduje się godna widzenia 200 stóp długa glinkowa jaskinia, wszakże dla w części zasypanego do niéj otworu, nie łatwo przystępna. W kierunku południowo — zachodnim od Szlachtowy leży tak zwany Rabsztyn, obnażony szczyt skały,

wznoszący się s kuppy innéj góry; s tąd najpiękniéjszy widok otwiéra się na górę Tatra, i w dolinę Leśnicy. — Nie mniéj przyjemne i ciekawe są takowe wędrówki do zwalisk zamku Czorsztyńskiego i Niedzieckiego, jako i do tak zwanego czerwonego Klasztoru; czarowne i romantyczne położenie tych okolic niezmiernie jest pociągającém, które od wielu obcych odwiédzane bywa, wszystkich w słuszne uniesienie i podziwienie wprawiając.... Wielu także z gości robią swoje wycieczki do wzwyż wspomnionych gór Pienin, czyli Kunegundy zwanych; są to chropawe wapienne góry, których niższy okrąg wiéncem smukłych jodeł otoczony, ale głowy ich, obnażone i kończaste szczyty granitu, głęboko wrzynają się w modrą przestrzeń powietrzokręgu. Przecież i w tych górach, nawet w powozach do znacznéj wysokości dojechać można, s których się zajmujący widok w piękną dolinę Krościenka i Nowegotargu otwiéra. W wzniosłéj postawie, przed zdziwioném okiem zjawiają się tu owe gór olbrzymy — siostry dumnych Alpów — które przeciw saméj wieczności, hartowne swe, zdają wystérczać czoła.... Tu spoczywają, może tak jak świat, dawne Karpaty, i nie uginają się pod gniotącém ich ciężarem odwiecznych śniégów; tak jako człowiek, którego różne ciérpienia gniotą, póki

go nie zagniotą!..... tam w odległości stérczy szanowna Babia-góra.... tu unosi się majestatycznie Nos królewski, i padoły lodów.... ale 8000 stóp liczący szczyt Łomnicki, na kształt wyższego ducha, nad wszystkie inne, jakby dla siebie uszanowanie nakazując, poważną unosi głowę!.... A gdy przy podobném rozważaniu dzieł wzniosłéj natury, serce rozważającego ściśnione bywa, orzeźwiają go z głębokich padołów zwolna unoszące się wonie; w tedy to dusza, jakby na bystrych skrzydłach orzeł karpacki, wolniéj i śmieléj dźwigniona; bo w całéj sile czuje niebiańskie wdzięki, i wzniosłość natury!.... upojone roskoszą oko, które z głębi do wysokości, od istot grzebiących się w pyle jednéj, do kolosalnych olbrzymów drugiéj, jakoby błądząc, przechodzi, mimowolnie ku niebu skierowane... a wznosząca się dusza porywana bywa do uczczenia w milczeniu, *Twórcy* wszechwładnego.... Nie zdajesz się w tedy człowiekowi, jak gdyby s przyciśnionego łona spadał wszelki ciężar ziemski; jak gdyby ziemia z macierzyńskich dłoni oddawała go w uściski ojcowskie Przedwiecznego?.... jak gdyby lekkie życie rozwianém było? *)

---

*) S tego tak prawdziwie poétycznego opisu tych okolic przez szanownego wydawcę, okazuje się, że

Lecz nie zawsze do podobnych przechadzek i wycieczek równie sprzyja powietrze — czasem bardzo niegrzeczne — nie zawsze do nich jest pociąg ochoczy; a wtedy następują stowarzyszenia przy kawie i herbacie; czasem także u Restauratora w Salonie dawane bywają wieczory, które wszakże dogodniéjsze miejsce mieć mogą w zabudowaniach dominikalnych obok zrzódeł. — Tu zgromadza się cały piękny świat przytomnych gości, a ciche godziny wieczorne ulatują szybko w śród żartów wesołych, i wszelkiego rodzaju gier towarzyskich. — Takim sposobem upływają dnie użycia tych wód, dnie léczenia, w śród miłych odwiedzin, stowarzyszeń, przechadzek, przejeżdżek i innych zabaw, który towarzyski i przyjemny ton, powszechnie między gośćmi panujący niewymównie osładza; z resztą jest to tak jawna i doświadczeniem stwierdzona prawda, że nie myślę nad nią obszérniéj rozwodzić się, iż nic tak korzystnie

---

otoczenia Szczawnicy daleko więcéj piękności natury i starożytności okazać mogą, niż Karlsbad i Teplitz; które za to i urządzeniem i ugruntowaną sławą wszystkie inne zrzódłozdrowia celują; ale Szczawnica od 5. lat lepiéj znana .. tamte zaś od 500!..... Jednak dla Szczawnic natura hojniejszą była....

Uwaga tłómacza.

na umysł ciérpiącego człowieka nie działa, nad niewinne zabawy i rozrywki umysłu.

Kto okolice Szczawnickie z botanicznego względu poznać pragnie, znajdzie tu bogatą Florę. Namienię tu szczególnie niektóre dziko rosnące zioła, jako to: *Acer pseudoplatanus*, *Actaea epicata*, *Aster alpinus*, *Anthemis saxatilis*, *Androsace chamaejasme*, *Arenaria heteromala* i *macrocarpa*, *Asplenium*, *Scolopendrium*, *Carduus eriophorus*, *Centaurea mollis*, *Circae alpinae*, *Convallaria verticillata*, *Gentiana cruciata*, *Gypsophila repens*, *Lonicera nigra*, *Nepeta nuda*, *Pyrola secunda*, *Ribes alpinum*, *Saxifraga Aizoon*, *Sempervivum hirtum*, *Seseli rigidum*, *Vaillantia glabra*, *Valeriana tripteris*.

Te są w krótkości zebrane spostrzeżenia nad Szczawnicą, i jéj okolicami, o ile te w stosunku z używającémi jéj wody zostają, i dla tych to niezbędnie one są potrzebne; teraz mi jeszcze pozostaje nad głównym zastanowić się przedmiotem, to jest o samych wytryskach pomówić.

Wieś Szczawnica wyższa, dwa posiada wytryski, znajdujące się zaraz obok téj wsi, jako wyżéj nadmieniłem, w wysokości 20 sążni powyżéj wioski. — Mniemanie, w którém niektórzy w mieścu niezamieszkali o Szczawnicach zostają, jak gdyby tam jeden tylko wy-

trysk znajdywał się, jest błędném; a — ile się domyślam — stąd pochodzi, że dotąd z jednego tylko wytrysku woda mineralna rozsyłaną, i w odległych miescach od lékarzy do użycia radzoną była; s tego powodu i P. Doctor Fonberg w Wilnie téj pomyłce zaradzić nie mógł, gdy rozsyłaną szczególnie ze Szczawnicy wodę chemicznie rozbiérał, i takowy rozbiór w Rozmajt. Warszaw. z dnia 27. Maja 1829 r. str. 162. publiczności ogłosił, oprócz którego nic do powszechnéj wiadomości nie doszło. W prawdzie oba wytryski pod jednym znajdują się dachem, na 4 filarach spoczywającym. Mimo tego opatrzone one są drewnianémi balasami dla wstrzymania dzikiéj wody, nie więcéj nad 3 sążnie od siebie oddalone, wszelako co do *jakości*, ale szczególniéj co do *ilości* znacznie od siebie odchodzą, s tego téż względu oddzielną nazwą wytrysku *Józefińskiego*, i wytrysku *Stefanowskiego*, od siebie odróżnione.

Wytrysk Józefiński.

Ten wytrysk znajduje się w środku zabudowania, a do samego zrzódła wiedzie na dół kilka schodów; woda jego jest przeźroczysta, ma nieco słonowy, ale przyjemny smak, najczęściéj w miescu używana, dotąd nigdy rozsyłaną nie bywała.

Temperatura tego wytrysku jest 8° Reaumura, a wporządzony przezemię rozbiór chemiczny w 20 uncyjach wody, następujące wskazał treściowe części:

Natronu kwasu palniku . .	48,7 gr.
Węglanego natronu . . .	49,3 gr.
Kwasu palniku wapiennego . .	39,1 gr.
Części extraktowe, ziemi głazowatéj, straty, ...	2,9 gr.
	140,0 gr.
Gaz kwasu palniku . . .	31

Wytrysk Stefanowski.

Ten znajduje się w zakącie zachodnim zabudowania, s silnym wytryskiem perły rzucając; jego woda niemniéj czysta z zapachem hepatycznym, mniéj wszakże słonawa.

Temperatura dochodzi 7° Reaumura, a rozbiór chemiczny te wydał części treściowe:

Natron kwasu palniku . . .	23,09 gr.
Węglanego natronu . . .	29,77 gr.
Kwasu palniku wapiennego .	16,24 gr.
Części extraktowe, ziemi głazowaty, strata	0,90 gr.
	70,00 gr.
Gazu kwasu palniku . . .	33
Gazu wodorodnego siarczanego .	$1\frac{1}{2}$

S tych tu wskazanych chemicznych rozbiorów okazuje się, że te wytryski należą do rzędu wód muriatyczno-alkalicznych, i że wytrysk Józefiński co do ilości większą treścią słonawych części od wytrysku Stefanowskiego różni się, który od tegóż tak co do jakości przez zawarty w nim hydrathion kwasoradny gas, jako i przez większą ilość węglikowatego kwasorodnego gazu znacznie odchodzi. Mają te wody i tę własność niepospolitą, że w dobrze zakorkowanych flaszkach rozsyłane bydź mogą, wszelako nic nie tracąc z dobroczynnych swych skutków, owszem cały rok bez zepsucia utrzymają się bezpiecznie. Zamówić tę wodę można nie tylko wprost w Szczawnicy, ale i we wszystkich korzennych sklepach miast cyrkułowych Galicyji; cena za jednę wielką skrzynię o 20 flaszkach jest 9 Zł. Reń. 30 kr. w W. W. Aby zaś wszelkiém zapobiédz pomyłkom, któreby pomyślnemu użyciu tych wód przeszkodzić mogły, nadal wody obu wytrysków oddzielnémi cechami naznaczone będą, t. j. *woda Szczawnicka zrzódła Józefińskiego* — i *woda Szczawnicka zrzódła Stefanowskiego.*

Mineralne wody Szczawnic od kilku lat cieszą się niepospolitą co raz bardziéj wzmagającą się sławą, najwięcéj one w pobliższych jedynie otoczeniach od lékarzy doradzané-

mi, a od chorych używanémi były, mimo tego użycie ich i w dalszych okolicach dość upowszechnioném było; świadczy to pomyślny odbyt tych wód w drodze handlowéj, w przeciągu bowiém 5 lat 168,704 flaszek dwukwartowych, tylko w jednéj Galicyji, rozesłanych zostało. — Z większym atoli daleko skutkiem używali chorzy tych wód przy samém zrzódle. Naprzód użyć ich można do kąpiel; do tego rzędu nalężą wszelkie kąpiele w wannach, do którego célu w wszystkich pomieszkaniach dla gości, znajduje się włáźni jedna, a pospolicie dwie wanny. — Przy zabudowaniach dominikalnych obok zrzódła, znajduje się oddzielna kuchnia na zgotowanie kąpieli, w któréj woda w zamknionym kociołku rozgrzaną, i równie jak zimna woda, przez rury do łaźni sprowadzoną bywa. Podobne urządzenia i w tych wszystkich łaźniach mają mieśce, które w domach włościańskich znajdują się. Tych kąpiel na każde żądanie gościa w każdéj godzinie dostać można. Lecz i jako napój ta woda — co jest najpospoliciéj — użytą bywa, albo sama przez się, albo z domięszaniem do niéj słodkiéj serwatki — rzentycy — lub słodkiego mléka. Goście pijące wody Szczawnickie, własne naczynia mieć muszą, ponieważ dotąd takowych tam nie sprzedawano, a powszechne użycie własnych naczyń, ten zwy-

czaj potwiérdziło. Do czérpania i podawania wody dwie wiéjskie dziéwczęta przeznaczone, które się po odbytéj kuracyji podarkiem 48 kr. K. M. niewymownie uszczęśliwia.

Ci gości, którzy wody Szczawnickie z domięszaniem serwatki lub mléka pić pragną, obu tych przedmiotów dostaną od włościan, s których wielu robieniem serwatki trudni się, o potrzebę téjże każdego nowego przybyłego gościa, zapytując się. — Dla utrzymania w cieple serwatki lub mléka przeznaczoną jest powszechnia kuchnia obok łażni. Najlepiéj zaś jest, gdy sobie każdy w właściwém naczyniu wodę zegrzać każe, w toż wstawiając serwatką lub mlékiem napełnioną flaszkę. Uważać tu jeszcze należy, że, lubo miesiące Czérwiec, Lipiec i Siérpień do użycia tych wód jako napoju lub kąpieli w ogóle są najstósowniéjsze, przecięż i czas jesienny do téj kuracyji użytym bydź może, ponieważ bardzo często w klimacie galicyjskim, szczególnie piękne i pogodne dni jesienne panują. S tego względu użyciu tych wód Wrzesień dokładnie odpowiada; Maj zaś, ile pospolicie w Galicyji zimny, dżdżysty i wilgotny, niebyłby wcale do tego celu stósowny.

Wzwyż przywiedzionego chemicznego rozbioru tych wód, lékarska treść, każdemu wprawdzie jest jasna; wszelako, s postrzeżeń

jedynie lékarskich, i z nich wyczérpanych doświadczeń szczegółowych wiadomość powziąść można, w których i jakich chorobach wody Szczawnickie albo w powszechności zbawiennémi, albo szczegółowo léczącémi się okazały. Daléj, te to są spostrzeżenia, które w lékarskim względzie skutek tych wód objaśniają; a gdy tu postrzeżenia i doświadczenia na wstępie wzmiankowanych lékarzy zbierzemy, w następującym sposobie odezwać się możem.

Wody mineralne Szczawnickie zbawiennémi, a często z gruntu léczącémi okazały się w chorobach w ogóle organów respiracyj i nutricyj, szczególniéj gdy te długo trwały, chroniczny karakter przybrawszy; w chorobach organów nutrycyj, i w ten czas nawet zbawiennie działały, gdy te więcéj organów w współciérpienie pociągły, i różnorodne z nich wypływające cierpienia drugiego rzędu (Secundär = Uebel) spowodowały. — Działają łagodném drażnieniem i rozwolnieniem na organa Chilifikacyj-Assimilacyj i Reprodukcyj, ponieważ takowe w jednym czasie i oczewiście — jako tego wielokrotnie doświadczenie dowiodło — po krótkiém nawet ich użyciu, ożywiają i wzmacniają; pomnażają sekrecyje, (Ab= und Aussonderungen) inną własność im nadając, łatwe są do strawienia, a nawet bardziéj słabowici bez najmniéjszych uciążliwości

znoszą ję; miernie, i dopiéro po dłuższém onych użyciu pomnażają stolec; tém zaś skuteczniéj działają na organa uryny, ponieważ odpływ téj znacznie powiększają. Przez treść swą węglorodnego gazu, drażnią szczególnie organa skóry, przez co transpiracyją ułatwiają; a tym sposobem, osobliwie pomnożonym odpływem uryny, zarodki chorobne, zdają się z organizmu oddalać.

Wody te, w następujących chorobach okazały się zbawiennémi, i na nie szczególniéj są przeznaczone:

1. W chronicznych ciérpieniach respiracyj s pomnożonemi odchodami flegmy, jako to: w flegmowém athmu, i niemniéj w tém które z guzów w płucach urosłych, powstają.

2. W kaszlu, który często po zapaleniu organów respiracyj jako ciérpienie drugiego rzędu pozostaje, i lub suchy, lub też z mnogiém odchodem flegmy, jest połączony, osobliwie w osobach młodych, do skrofuł skłonnych, gdzie już znaczne spadnięcie i wychudnienie ciała nastąpiło, uważałem — po użyciu próżném najdzielniéjszych sposobów — gruntowne uléczenie. Takowe przypadki w ostrym klimacie Galicyji zdarzają się często, i pochozą pospolicie z wysilającego tańcowania Mazura.

3. Albo w samym kaszlu spazmowym, albo w kachexyjach s tegóż pochodzących, które

po części w organach respiracyji, a po części w organach brzucha niżéj pępka, znajdują się.

4. Lecz szczególnie zbawiennie działają te wody w hipochondryji, w odrętwiałości organów brzucha niżéj pępka, w ciérpieniach hemerroidalnych, zatwardzenia stolca, w wzdymaniach, nieregularnych sekrecyjach żółci, i w całym tym szeregu chorób, który z hipochondryją jest połączony.

5. W początkowém zatwardzeniu wątroby, w chronicznéj żółtaczce z jawném wątroby zatwardzeniem, gdy ta choroba chroniczny przybrała karakter, inne organa brzucha niżéj pępka w współciérpienie wciągnąwszy, widziałem najzbawnienniejsze skutki po użyciu wód wytrysku Józefińskiego. Niemniéj także przeciw kamieniom żółciawym wytrysk ten doświadczoném jest lékarstwem, bo nietylko wciągu kuracyj widziałem odchodzące takowe kamienie, lecz uważałem także, że przy powtórzonéni tych wód użyciu, nawet zarodki do kształcenia się tychże kamieni, ginęły.

6. Dziwny skutek tych wód okazuję się w chroniczném zaflegmieniu żołądka i wnątrzności, trudnéj strawności, zgadze, braku apetytu, odbijaniu i wzdymaniach.

7. W różnych chorobach macicznych i pobliższych jéj części, jako to: w nieregularnych odpływach miesięcznych, boleściach saméj

macicy, obfitych białych upławach, które są skutkiem do skrofuł skłonności, w zatwardzeniu macińca i niepłodności, które nie pochodzą z błędnego organizmu tych części, ale z miejscowéj słabości, lub zatwardzeniach brzucha niżéj pępka.

8. Różni także doświadczeni lékarze użycie tych wód w cierpieniach nérek, w zaflegmieniach, w Atoniji pęchérza, zbawiennémi znaleźli, lubo mi się jeden tylko podobny zdarzył przypadek.

9. W chorobie na glisty, według mego i innych lékarzy doświadczenia, ta woda, choć nie przy zrzódle użyta, bardzo pomocną okazała się, a dzieci bardzo ją lubią s przymięszaniem do niéj cukru lub mléka.

10. W zatwardzeniach brzucha niżéj pępka, zapchnieniu zawałków księżkowych, w zatwardzeniu śledziony, kachexyj, nabrzmieniu zawałków w różnych częściach ciała, w Atrophyji dzieci, w kołtunie, w tak zwanéj Crusta lactea, i we wszystkich innych skrofulicznych rodzajach chorób, te wody bardzo skutecznem są lékarstwem.

11. Nakoniec, znajduje się jeszcze jedno często przypadające cierpienie, które się w długoletnych chorobach s ciągłego, nie przerwanego użycia léków wylęga, jak się to miano-

wicie po niestósownem użyciu wzmacniających, i nerwy zbyt rozdrażniających środków zdarza. Przeciw téj kachexyji połączenie tych wód jako napoju i kąpiel zbawiennem się okazało; jednak tu ostrożnym być należy, a tacy chorzy w małych bardzo oddziałach pijąc, kuracyję rozpocząć, i z wolna co raz wyżéj postępować mają, póki siły strawności wzmocnione, i większą ilość wody strawić, nie będą w stanie; bardzo by także było stósownie, gdyby tacy chorzy aptéczni, tych wód z letnią serwatką, a s początku w znacznych zakresach czasu używali.

Dyeta, i w ogóle całe utrzymanie się, jest to samo, które przy użyciu innych wód mineralnych tak często głoszoném i zaléconém było. Strzédz się należy, mianowicie rano i wieczór w lekkim wychodzić ubiorze; ponieważ temperatura powietrza, tak w Szczawnicach, jako i w innych okolicach górzystych, tak rano jako i wieczór chłodną bywa; a ponieważ w czasie użycia wód i kąpiel Szczawnickich organ skóry w większéj znajduje się działalności, łatwo by s tąd szkodliwe zaziębienia nastąpić mogły. Potraw takich jedynie używać należy, które łatwe są do strawienia, i ni wzdęcia ni kwasów w żołądku nie wzniecają; chronić się trzeba użycia kaczek i gęsi, solonych i tłustych potraw, jako też ciężkich le-

gumin; równie i sałaty, sér, jarzyny strączkowe i owoce świéze niemniéj szkodliwe są. Ale równie szkodliwém jest nocne czuwanie, tańce i wszelkiego rodzaju rozpalenia. Stósownie do mnogich spostrzeżeń godziny ranne do użycia wód mineralnych są najzdatniéjsze, a najskuteczniéj na zdrowie działają na czczo użyte; osoby wszakże, których organa strawności bardzo osłabione lub draźliwe są, mogą tu uczynić wyjątek, i wypić przed użyciem wody filiżankę czokolady, herbaty lub kawy, lub przymięszać do wody mineralnéj, letnéj serwatki lub mléka. Podczas gdy się pije, miernéj należy użyć przechadzki na powietrzu swiéżém. Zjawienie się w czasie kuracyj częstych wodnistych stolców, pochodzi najczęściéj z niezachowania dyety, lub zbytniego użycia wody mineralnéj, którego szczególniéj unikać należy; najlépiéj jest, rozpocząć 3 — 4 szklankami, s których każda 3 — 4 uncyj wody zawiérać może, i tak codzienne jednę szklankę przydając, aż do 9 a najwięcéj do 12 postąpić. — Powróciwszy od zrzódła po upłynionéj godzinie, lekkiego śniadania użyć wypada; ci zaś, którzy i popołudniu wodę pić pragną, nie wprzódy do zrzódła udać się mają, aż się strawienie zupełnie ukończy. Uważałem w czasie mego pobytu w Szczawnicach, że wiele osób podczas użycia wody, skarzyło

się na uciążliwy i niejako ściągający ból głowy, który z rzutów krwi ku mózgowi powstawał, a znalazłem oraz, że podobnych przypadków najlepiéj tym sposobem uniknąć można, gdy chory wody mineralnéj w dłuższych zakresach czasu używa; w ogóle zaś, co kwandrans szklankę pić należy. W końcu zdaje mi się stósownie z mojim célem, niektóre tu namienić choroby, które dla swéj uporczywości i chronicznego karakteru, mimo najdzielniéjszéj terapeutycznéj kuracyji, ni oddalone być mogły, ni nawet nadzieji pozbycia się ich zostawiły, a w których wszelako użycie wód Szczawnickich, z gruntu uléczającém okazało się. —

Pewna Pani 36 lat licząc, w skutek chronicznego zapalenia wątroby, ciérpiała na zatwardzenie tegóż organu i wnętrzności, co zrządziło w niéj zupełne wychudnienie ciała, dziesięciomiesięczną żółtaczkę, w końcu napływ wody w brzuchu niżéj pępka i febrę konsumpcyjną; wszelkie léki były daremne, pacyentka zaś znajdowała się w stanie takim, który — według zdania wielu światłych lékarzy ledwo nadzieję wyzdrowienia zostawiał; a przecież ta sama pacyentka po 6cio tygodniowém użyciu wód mineralnych Szczawnickich do zupełnego przyszła zdrowia.

Hrabia K. młodzieniec mający lat 17, z gwałtownego przeziębnienia dostał zapalenia, które chroniczny karakter przybrawszy po 9cio miesięczném trwaniu w suchoty kanału oddechowego odmieniło się; najdzielniejsze therapeutyczne środki spełzły bezskutecznie. Pacyent, długiém trwaniem choroby, kaszlem, dręczącym go dniem i nocą i przyłączeniem się hektycznéj febry zupełnie schudł i osłabł, jednak po 5cio tygodniowém użyciu wytrysku Józefińskiego, opuścił zbawienne te zrzódła w niemało polepszoném stanie zdrowia, a gdy i u siebie ciągiem 6ciu tygodni tych wód używał, s téj uporczywéj i niebezpiecznéj choroby zupełnie wyléczonym został.

Pewna 26letnia Pani, po ciężkim połogu, w którym gwałtowe zapalenie kiszki kolkowéj, wątroby i prawego macieńca okazało sie, ciérpiała na zatwardzenie obu tych ostatnich organów; w którém 6cio letnie trwanie, nie tylko chroniczną otrętwiałość i zatkanie wnętrzności, nie tylko cały szereg histerycznych uciążliwości i cierpień nerwów; ale jeszcze i 6cio letnią niepłodność ściągnęło; chroniczne zatwardzenie żywota, niedostatek apetytu, odchód niestrawionych potraw, bardzo nieregularne odpływy miesięczne, mdłości, tęsknota, i różne spazma, odmieniały się tylko nieustannie w jéj głownéj chorobie; przy tém straw-

ność tak była nadwerężoną, że widocznie chudnieć zaczęła. Jeszcze wprzódy; zanim mię się radziła, najdoświadczeńsi lekarzy we Lwowie i Krakowie niemal jednym ciągiem mieli ją w kuracyji, ale wszystko to na prózno. — Ja doradziłem jéj użycie Szczawnicy, wytrysku Józefińskiego przy samém zrzódle, poczém wróciła w stanie, który zupełne wyzdrowienie obiecywał; a powtórne użycie tych wód całkiem przywróciło jéj zdrowie, w rok zaś potém szczęśliwie powiła syna.

Pewna 18letna Panna, już od kilku lat w skutek skrofuł, w różnych cierpieniach prawie usychała; dostała w końcu chronicznego, często wracającego kaszlu s krwi wymiotem; wraz s tém nabrzmiały zawałki książkowe i gardłowe, pokazał się także herpetyczny wyrzut w różnych częściach ciała i białe upławy; niepomniéjsze także złe ściągnęła, nieregularność miesięcznych odpływów i dłuższe tychże zatrzymanie. Kilkoletna doktorów kuracyja została bez skutku, a mało było nadziei do wytępienia skrofuł i ich skutków; ale dwa razy powtórzone użycie wody Szczawnickiéj, całkowite sprowadziło uléczenie.

W tych więc kilku ścieśnionych wiérszach określiłem Szczawnicke wytryski zdrowia i ich otoczenia; opisałem pomieszkania i rozrywki których to miesce gościom udzielić może;

wskazałem daléj w krótkości chemiczne własności tych wytrysków mineralnych, jako też sposób ich użycia; przywiodłem na doświadczeniu wsparte dowody za ich skuteczną siłę w lékarskim względzie; i nie znajduję w cale powodów do powątpiéwania, że każdy, rozmyślnie przed słońcem prawdy ócz niezamykający, zasłużoną sławę tych wytrysków zdrowia zemną powtórzy, która w tysiącznych już brzmi odgłosach, co zdrowie przy tych zrzódłach znaleźli; więc mniemam, że szanownéj publiczności tą małą książeczką miły przyniósłem podarek, w tém pewném przekonaniu, że każdy, w przywiedzionych przypadkach, zdrowia przy tych wytryskach szukający, prawdę odemnie przywiedzioną, z wdzięcznością potwiérdzi.

w Tarnowie,
wytłoczono krotłami Józefa Karnstädta.
1 8 3 1.